

egzamin do złożenia, gdy stawałem przed jakoby niemożliwościami. To samo wspomnienie na myśl mi przychodziło, gdy Panu Prezydentowi wreszcie odpowiedział, że gdyby Panu Prezydentowi inne próby się nie udały, staję do jego rozporządzenia.

ROZMOWA Z MARSZAŁKIEM SENATU SZYMAŃSKIM

(25 marca 1930 r.)

Po przyjęciu dymisji gabinetu Bartla dnia 17 marca 1930 r. misję tworzenia gabinetu otrzymał dnia 18 marca 1930 r. Marszałek Senatu, Szymański, który po całym szeregu konferencji z przedstawicielami klubów sejmowych zdał Piłsudskiemu dnia 25 marca 1930 r. w Belwederze sprawę z sytuacji.

Po tej rozmowie Marsz. Szymański udzielił przedstawicielom prasy informacji o przebiegu swej dotychczasowej akcji. Między innymi powiedział on co następuje:

«Znalazłem nowe możliwości współpracy, wyczułem ogromne pragnienie pokoju i chęć lojalnej współpracy oraz gotowość zapomnienia dawnych zadrażnień.

System pomajowy, polegający na zasadzie niemieszania się Sejmu do wewnętrznego trybu rządzenia, jednak już zrobił swoje: żadna partia prócz jednego wyjątku nie poruszyła sprawy personalii. Rozmowy toczyły się na płaszczyźnie czysto rzeczowej i mogę śmiało powiedzieć „sine ira et studio”.

Dalej Marsz. Szymański powiedział, że przedstawił ten stan rzeczy Piłsudskiemu i odtworzył odpowiedź Piłsudskiego, którą podajemy niżej według relacji, jaką o tej konferencji Szymańskiego z przedstawicielami prasy umieścił «Kurier Poranny» z dnia 26 marca 1930 r.

Polska ma dlatego dziś uznanie za granicą, że system pracy rządowej został nadzwyczajnie wysoko wykwalifikowany, że to, co kosztowało dawniej 10 godzin, dziś robi się w ciągu 10 minut, że jeżeli przy nowym kursie panowie posłowie znowu zaczną mieszać się do rządzenia, to będziemy ich mieli wszędzie w biurach i robota na tym tylko ucierpi, zdeorganizuje się.

— Ja na to nie pójdę, ja widzę, że oni chcą zgody, bo są zapędzeni w ślepy zaułek. Pan chce ich stamtąd wyciągnąć, ja zaś chcę mieć gwarancję, że dzieło, z takim wysiłkiem tworzone, nie zostanie zniszczone. Dlatego też stawiam ze swojej strony punkty, od których nie odstąpię:

Jeżeli chcą rzeczywiście współpracy, to muszą się zgodzić na rzeczy następujące:

- 1) posłowie i partie nie wtrącają się do spraw, związanych z rządem i personaliami rządu;
- 2) posłowie i partie nie wtrącają się do spraw, związanych z uchwalonym już budżetem;
- 3) przy uchwalaniu budżetu zostaje wycofany punkt 6 ustawy skarbowej¹⁾;
- 4) sejm w ciągu co najmniej pół roku nie będzie zwołany.

Wkońcu Marszałek Polski zapowiedział kategorycznie, że w razie nieuwzględnienia przytoczonych powyżej czterech warunków, nie mógłby w żadnym razie wejść do pacyfikacyjnego gabinetu.

O ROLI PODOFICERA

(28 marca 1930 r.)

W organie podoficerów wychodzącym w Warszawie w numerze 1 «Wiarusa» z dnia 6 kwietnia 1930 r. zostały umieszczone niżej podane uwagi Piłsudskiego o roli podoficera w wojsku.

Tamże znajduje się facsimile tego pisma.

Kiedy co rok napływa do koszar tysiące i tysiące młodych chłopców, co ani z bronią, ani z ruchami, ani z porządkiem wojskowym nigdy nie mieli do czynienia, a w krótkim czasie trzeba ich przerobić na zdatnego do pracy żołnierskiej człowieka — to nieraz w głowie się mąci, czy to się daje dobrze wykonać.

¹⁾ Art. 6 ustawy skarbowej dotyczył uprawnień rządu co do otwierania kredytów, nie objętych budżetem. Sejm brzmienie tego artykułu zaostrzał w kierunku ograniczenia coraz bardziej praw rządu w tej dziedzinie. Gdy poprzednio artykuł ten wymagał, by dodatkowe kredyty były przez rząd przedkładane Sejmowi do zatwierdzenia, w 1929 r. Sejm uchwalił, że dodatkowe kredyty wymagają przedniej zgody ciał ustawodawczych, a w r. 1930 Sejm zaostrzył brzmienie tego artykułu do tego stopnia, że rząd dla każdego otwarcia dodatkowego kredytu musiałby w okresie niefunkcjonowania parlamentu zwoływać sesję nadzwyczajną dla otrzymania uprzedniej zgody ciał ustawodawczych na wydanie tych pieniędzy, co w praktyce dałoby permancję obrad sejmowych.